

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 596/ 9 sierpnia 2020 ISSN 2080-0010  
XIX Niedziela Zwykła



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 19, 9a. 11-13a

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej: Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Bóg rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!». A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty.

Oto słowo Boże

#### PSALM RESPONSYJNY

Ps 145 (144), 8-9. 15-16. 17-18

**Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie**

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi: \*  
oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom.  
Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie †  
dla tych, którzy Mu cześć oddają, \*  
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się z sobą, \*  
ucalają się sprawiedliwość i pokój.  
Wierność z ziemi wyrośnie, \*  
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam szczęściem obdarzy, \*  
a nasza ziemia wyda swój owoc.  
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim, \*  
a śladami Jego kroków zbawienie.

#### DRUGIE CZYTANIE

Rz 9, 1-5

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian: Bracia: Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.

Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogo-sławiony na wieki. Amen.

Oto słowo Boże

D-9K `DFN98 `9K 5 B; 9 @ `

Por. Ps 130 (129), 5

Pokładam nadzieję w Panu,  
ufam Jego słowu.

#### EWANGELIA

Mt 14, 22-33

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza: Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocąc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpieś, człowiecze małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Oto Słowo Pańskie

#### W Klimatach:

Wniebowstąpienie  
Najświętszej Maryi Panny:

7 rzeczy, które katolik powinien wiedzieć o Wniebowzięciu NMP . . . . . 2

Powstanie Warszawskie:

Dziękujemy, pamiętamy,  
oddajemy cześć! . . . . . 2

Wierzę, że Maryja  
wyciągnęła nas z piwnicy . . . . . 3

13 sierpnia 2020 r. – Nabożeństwo  
Fatimskie . . . . . 4

Adoracja Najświętszego  
Sakramentu w Kaplicy św. Anny . . . . . 4

Galeria Dzwonnica zaprasza  
na wystawę malarstwa Zofii Czekierda  
i Wojciecha Hawrytkiewicza . . . . . 4

#### KOMENTARZ

*Nazbyt często, miotani falami naszej codzienności, próbując pokonywać piętrzące się przed nami fale problemów, nie zauważamy obecnego w naszym życiu Jezusa. Brnąc przez wzburzone wody życia, wydaje się nam, że jesteśmy pozostawieni sami sobie. Łatwo w takich chwilach możemy zagubić tę Obecność, która jest niczym łagodny powiew i pogrążyć się w lęku. Dlatego warto dzisiaj wstąpić się w Jezusowy głos: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!»*

*Czy w szumie wszystkiego co mnie otacza, usłyszę ten głos i dostrzegę obecność Jezusa? Czy obudzę w sobie pragnienie bliskości z Panem i odważę się pokonać słabość i zamęt, wychodząc z codziennego zabiegania? Aby wpatrując się w Jezusa śmiało kroczyć naprzód, mając pewność, że zawsze nawet jak się pogubię i zacznę tonąć, zostanie wyciągnięta do mnie zbawcza dłoń.*

Ks. Maciej Czapliński

# Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest jednym z dogmatów Kościoła Katolickiego od roku 1950 – ustanowił go papież Pius XII w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus*. Na Wschodzie Wniebowzięcie nazywane jest do dzisiaj „Zaśnięciem Matki Bożej”. Uroczystość w całym kraju nazywana jest także Świętem Matki Boskiej Zielnej i obchodzona jako święto plonów. Największe i najbardziej znane obchody Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny mają miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie odbywają się inscenizacje przedstawiające Zaśnięcie Maryi oraz jej Wniebowzięcie, a także w Kalwarii Paclawskiej na Podkarpaciu. Na Jasną Górę tego dnia oraz w jego wigilię przybywa najwięcej grup pielgrzymich z całej Polski.

## 7 rzeczy, które katolik powinien wiedzieć o Wniebowzięciu NMP

### 1. Dlaczego Matka Boża została zabrana z duszą i ciałem do nieba?

Z kilku powodów – jako pozbawiona zmyły pierwotnej Maryja nie podlegała władzy śmierci. Poza tym była najściślej z ludźmi zjednoczona z Synem, niepodobna więc, aby została od Niego oddzielona ciałem po zakończeniu ziemskiego życia. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny to w pewien sposób także uczestnictwo w Zmartwychwstaniu Chrystusa i antycypacja naszego zmartwychwstania.

### 2. Czy musimy wierzyć w Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny?

Tak, fakt ten stanowi dogmat Świętej Wiary katolickiej, nie jest zatem podany wiernym jako dobrowolny (jak choćby wiara w objawienia prywatne). Formalnie dogmat został ogłoszony stosunkowo niedawno – przez papieża Piusa XII 1 listopada 1950 r. w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus*: „...powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”.

### 3. Czy katolicy wierzyli we Wniebowzięcie przed ogłoszeniem dogmatu?

Oczywiście, to jedno z najstarszych świąt maryjnych w Kościele! Przekonanie o tym, że Pan Jezus nie pozostawił ciała swojej Matki na ziemi, ale je uwielbił, uczynił podobnym do swojego ciała w chwili zmartwychwstania i zabrał do nieba, było powszechnie wyznawane w Kościele katolickim. Cesarz Maurycy (582- 602) polecił obchodzić na Wschodzie w całym swoim państwie w dniu 15 sierpnia osobne święto dla uczczenia tej tajemnicy. Święto musiało więc istnieć lokalnie już wcześniej, przynajmniej w V wieku. W Rzymie istnieje to święto z całą pewnością w wieku VII. Wiemy bowiem, że papież Sergiusz I (687-701) ustanowił na tę uroczystość procesję. Papież Leon IV zaś dodał do tego święta wigilię i oktawę.

### 4. Czy Wniebowzięcie świętują wyłącznie rzymscy katolicy?

Nie – świętują również Ormianie, którzy od uroczystości Wniebowzięcia rozpoczynają

nowy okres roku liturgicznego. W liturgii abisyńskiej, czyli etiopskiej, w tę uroczystość Kościół śpiewa: „W tym dniu wzięte jest do nieba ciało Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej, naszej Pani”.

15 sierpnia obchodzą pamiątkę tej tajemnicy również Chaldejczycy, Syryjczycy i maronici. A kalendarz koptyjski pod dniem 21 sierpnia opiewa Wniebowzięcie ciała Matki Bożej do nieba.

### 5. Czy Matka Boża przed Wniebowzięciem umarła?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Nie wszyscy ojcowie Kościoła, zwłaszcza na Wschodzie, byli przekonani o fizycznej śmierci Maryi. Papież Pius XII ustanawiając dogmat nie wspomina o śmierci, a jedynie o chwalebnym uwielbieniu ciała Maryi i jego Wniebowzięciu. Kościół nie rozstrzygnął zatem, czy Maryja umarła i potem została wzięta do nieba z ciałem i duszą, czy też przeszła do chwały nie umierając, lecz „zasypiając”. Stąd zresztą w różnych tradycjach i okresach różne nazwy tego wydarzenia, jak na przykład: Wzięcie Maryi do nieba, Przejście, Zaśnięcie czy Odpochnienie Maryi.

### 6. Co nauka mówi o Wniebowzięciu?

Nauka oczywiście nie potwierdza Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdyż nigdy nie stanowiło ono przedmiotu badań naukowców. Ale nie tak dawno odkryte zostały przesłanki sugerujące, że wiara w Wniebowzięcie ma też sens logiczno-biologiczny!

Biolodzy ujawnili bowiem istnienie procesu mikrochime-ryzmu – powoduje on, że odrobina komórek żyje w ciele żywiciela, ale są one zupełnie odrębne od niego. Mówiąc prościej: według naukowców każde dziecko zostawia w ciele matki na zawsze „mikroskopijną cząstkę samego siebie”!

Co to oznacza? Skoro ciało Chrystusa nie doznało zepsucia w grobie, a „z tego wynika, że ciało Jego Matki, zawierając ślady komórkowe Boga (a cząstka Boga jest Bogiem całkowicie)” również nie mogło ulec rozkładowi. I tutaj nauka idzie ręką w rękę z teologią, gdyż wynika z tego logicznie, że „ciało Najświętszej Panny, zawierając wewnątrz Chrystusa, nie mogło pozostać na ziemi; oczywiście musiało przyłączyć się do Chrystusa w wymiarze niebiańskim”.

### 7. Skąd w Polsce określenie 15 sierpnia mianem święta Matki Bożej Zielnej?

Stało się tak na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleźli kwiaty. Poświęca się więc tego dnia kwiaty, ziola i kłosa zbóż. Lud wierzy, że ziola poświęcone w tym dniu za pośrednictwem Maryi otrzymują moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy. Rolnicy tego dnia dziękują Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól, sierpień jest przecież miesiącem żniw!

Źródło:

<https://www.pch24.pl/7-rzeczy--ktore-katolik-musi-wiedziec-o-wniebowzeciei-najswietszej-maryi-panny,53514,i.html>

## Dziękujemy, pamiętamy, oddajemy cześć!

W sobotę 1 sierpnia 2020 r. na cmentarzu parafialnym uczciliśmy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. O godz. 16:15 ks. Proboszcz odprawił Mszę świętą w intencji poległych Powstańców, a następnie przeszliśmy do kwatery Powstańców gdzie w milczeniu trwałiliśmy podczas Godziny "W". Kompania Policji oddała salwę honorową, a delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Powstańców, Wilanowska Orkiestra Dęta zagrała piosenki "powstańcze" – więcej zdjęć znajduje się na stronie internetowej i profilu Fb naszej parafii.



## Wierzę, że Maryja wyciągnęła nas z piwnicy

*Mama nie reagowała, a ludzie ukrywający się z nami w piwnicy mówili: „Niech pani uspokoi to dziecko”. W końcu zawołałam: Matka Boska mi powiedziała, żebyśmy uciekały natychmiast! To zdecydowało o wszystkim.*

Mama wybiegła ze mną i moją siostrą, trzymając nas za ręce, za nami dozorczyńni domu z córeczką. Dzięki temu się uratowałyśmy. Pięć osób. Bo ledwie wydo-  
stałyśmy się na zewnątrz, cały dom się zawałił i zasypał wszystkich, którzy się tu schronili – osiemdziesiąt osób cywilnych. „Matka Boska nas uratowała” – powiedziała wtedy mama.

### Łańcuch cudownych wydarzeń

Pani Maria Zwolińska nie potrafi powiedzieć, w którym dniu Powstania Warszawskiego zdarzyło się jej cudowne ocalenie. Prawdopodobnie była to druga połowa sierpnia, może początek września. Powstanie dogorywało, a Niemcy wściekle bombardowali całe kwartały miasta, rewir po rewirze...

Zresztą nie było to jedyne cudowne zdarzenie, można mówić, że nastąpił łańcuch cudownych wydarzeń...

**Miała zaledwie cztery lata, gdy wybuchła wojna i zakończyła beztroskie dzieciństwo córeczki Eugeniusza i Anny Mayów.** Ojciec pani Marii był znawcą sztuki, właścicielem dwóch antykwariatów w Warszawie. Ceniony w środowisku koneser, był nieraz proszony o ekspertyzy dla Muzeum Narodowego. Rodzina mieszkała w domu wybudowanym w XVIII wieku przez Józefa Prusaka, przyjaciela marszałka Bieleńskiego, który wytyczył ulicę Marszałkowską i inne trakty w Warszawie. W tym domu rodzina pani Marii zajmowała cztery pięknie urządzone pokoje.

**Pani Maria doskonale pamięta wybuch wojny, to, jak rodzice nagle zniknęli** – ojciec poszedł walczyć na ochotnika w wojnie obronnej, mama jako wykwalifikowana pielęgniarka została zmobilizowana do opieki nad rannymi. Rodzice szczęśliwie wrócili do domu. Zaczęła się okupacyjna bieda.

„W lipcu 1944 roku byliśmy na wakacjach w Świdrze, gdzie rodzice wynajmowali cały domek letniskowy. Tata, który był w konspiracji po uszy i wiedział, że ma wybuchnąć Powstanie, zdecydował się ściągnąć mamę, siostrę i mnie do Warszawy, choć mama bardzo tego nie chciała” – opowiada pani Maria.

### Znaki ostrzegawcze

„Na dodatek jej matka, moja babcia Józefa, miała zatruwający sen. W życiu miała dwa sny zwiastujące śmierć – gdy jej syn Kazimierz został przez przypadek zastrzelony przez kolegę i teraz, w przeddzień wybuchu Powstania. We śnie zaczęła strasznie krzyknąć na ro-dziców, żeby natychmiast wracali do Świdra. Krzyczeć. A nigdy się tak nie zachowywała, była bardzo elegancką, dystygowaną panią, pochodziła ze szlachty litewskiej.

Ale w tym śnie krzyczała, a po-nieważ zięć i córka nie reagowali i tylko się śmiali, jednym ruchem ściągnęła leżącą na stole ozdobną serwetę z piękną zastawą do herbaty, jakby przygotowaną do podwieczorku.

Także nasz ukochany pies, owczarek niemiecki Boy, strasznie wył i to też był ostrzegawczy znak, że nadchodzi nieszczęście. To był piątek, ostatnie dni lipca, powstanie wybuchło we wtorek w następnym tygodniu. Przyjechaliśmy do Warszawy. Pamięć jest dziwna, zapamiętałam nagrzone chodniki, upalne miasto. Ale mama wciąż nalegała na powrót do Świdra. Jak dziś pamiętam, rodzice całą noc się kłócili. Tata mówił: Hajlusi (mama miała na imię Halina), przecież to tylko trzy dni, zaraz tu będą sowieci i wszystkich nas wymordują... W końcu mama przekonała ojca, że trzeba wracać do Świdra, ale było za późno. Nie było już odwrotu – jedyny most na Wiśle, którym trzeba było się przeprawić na prawy brzeg, był zablokowany przez Niemców. Zostaliśmy w Warszawie”.

„Czy ty wiesz, że jest wojna? – zapytała mama. Dziwne pytanie, bo wszyscy przecież wiedzieli, że jest wojna, a dziewięcioletnia Marysia dużo już rozumiała. – Wiesz, że tatusz poszedł walczyć? – kontynuowała mama. W salonie siedział nieznamy pan, później dowiedziałam się, że to łącznik. **Mama przekazała mu ryngraf z Matką Boską Częstochowską i prosiła, by oddał go tacie. Będzie go strzec – powiedziała z przekonaniem mama.** Rzeczywiście, tata wrócił niedraśnięty, z ryngrafem, choć walczył na Starówce, a tam toczyły się zacięte walki”.

Gdy wybuchło Powstanie, wszyscy cywile pochowali się i całymi dniami siedzieli w piwnicy. „Nasza kamienica, jako że XVIII-wieczna, nie była podpiwniczona, dlatego chowaliśmy się w sąsiednich domach. Trzy domy dalej piwnica była nowoczesna, z wentylacją i elektrycznością, z ławkami. Siedziałam tam i czytałam książki. Z okien mieszkania domu przy Marszałkowskiej 141 powstańcy z batalionu „Kiliński” strzelali, gdyż budynek Pasty był po drugiej strony ulicy i toczyły się o niego walki, które trwały osiemnaście dni. W pokoju, w którym się rozlokowali powstańcy, wisiał piękny XIX-wieczny obraz, przedstawiający ukrzyżowanego Chrystusa. Po krótkim czasie poszatkowały go kule. „Boże, On wszystko za nas bierze” – mówiła mama. Mama zorganizowała punkt medyczny, opatrywała rannych, chodziła do rannych na mieście, opatrywała także samego generała Bora Komorowskiego.

### Matka Boska kazała uciekać!

„Druga połowa Powstania była straszna. Nie było co jeść, nie było wody, nadziei. Któregoś dnia, gdy była chwila spokoju, mama z dozorczynią poszły ugotować kaszę

do piwnicy trzy kamienice dalej. Zaczęło się bombardowanie, Niemcy walili jak w kaczy kuper. Stałyśmy z mamą i siostrą przy wysokich schodach do piwnicy, czekając, aż skończy się bombardowanie. Choć byliśmy obcykani z bombami, nagle zaczęłam krzyknąć: Uciekajmy stąd! – Proszę uspokoić dziecko – mówili do mamy. Krzyczałam coraz głośniejsze, dusząc się od krzyku, w końcu krzyknęłam: Matka Boska mi powiedziała, żebyśmy stąd uciekały! Bez chwili zastanowienia mama chwyciła nas za ręce, za nami wybiegła dozorczyńni z córeczką. Wybuchła bomba, za nami była ruina, kupa gruzu. Nikt z ukrywających się osób nie przeżył. Osiemdziesiąt cywilów.

Nasz dom, Marszałkowska 141, też legł w gruzach. Trzeba było szukać innego schronienia i rodzice zdecydowali się na ryzykowny krok – opuszczenie tej części miasta, przejście przez Aleje Jerozolimskie na drugą stronę, do Śródmieścia południowego, bo mieli tam znajomych lekarzy. Pamiętam, jak szliśmy ulicami z płonącymi po obu stronach kamienicami. Aleje Jerozolimskie były szczególnie strzeżone przez Niemców, bo to był ważny szlak komunikacyjny, mówił o tym prezydent Trump pod pomnikiem Powstania. Niemcy strzelali do wszystkich, którzy próbowali przejść na drugą stronę Alej, ale na wysokości dzisiejszego Smyka był odcinek pod kontrolą powstańców, choć pod ciągłym ostrzałem. A po drugiej stronie, gdzie okopali się powstańcy, ktoś zawsze pomagał przedzierającym się ludziom przejść przez barykady. Nie mieliśmy nic, parę rzeczy w narpędce spakowanych przez mamę tobołkach. Pierwsza przeczolgała się pięcioletnia Renia, młodsza siostrzyczka, później ja, na końcu dorośli.

Szczęśliwie przedarliśmy się na ulicę Żurawia, gdzie w kamienicy na piętrze mieszkali państwo Flatau. To był nieprawdopodobny widok – gdy weszliśmy do ich mieszkania, siedzieli w salonie i pili herbatę! Mogliśmy się umyć, odetchnąć, mama założyła wyciągniętą z tobołka piękną jedwabną, różową sukienkę... Inny świat... Wieczorem, przed rozlokowaniem do spania, dorośli zastanawiali się, kto gdzie ma spać. Ojciec miał spać w salonie, mama wolała pokój służącej, ale gospodyni się nie zgodziła, bo tam była jej dziupla. W końcu mama, Renia i ja zajęłyśmy pokój kąpielowy.

Obudziło mnie upiorne, różowo-żółte, sztuczne, zimne światło. Stopę miałam rozciętą, byłam na kupie gruzu. Po chwili pojawił się tata, miał wybite oko, które zostało mu do końca życia, mama i Renia. Gospodarzy zasypały walące się mury. Gdyby mama nocowała w pokoju służącej, podzieliłaby los pani Flatau...”

*Ciąg dalszy w następnym numerze Klimatów...*

*Alina Petrowa-Wasilewicz*

### Źródło:

<https://pl.aletia.org/2017/08/01/powstanie-warszawskie-matka-boska-wyciagnela-mnie-z-piwnicy/>

## XIX Niedziela Zwykła – 9 sierpnia 2020 r.

1. Nabożeństwo różańcowe w intencji pielgrzymów zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
2. Nabożeństwo fatimskie wraz z procesją wokół kościoła zostanie odprawione w czwartek, 13 sierpnia br, po Mszy św. o godz. 18.00.
3. W sobotę 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. z uroczystości zostaną odprawione o godz.: 7.00., 8.30., 10.00., 11.30., 13.00. i 18.00. Na każdej Mszy św. po komunii świętej poświęcimy kwiaty i owoce z naszych pól, działek i ogrodów.
4. W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
  - w poniedziałek, 10 sierpnia, święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika,
  - we wtorek, 11 sierpnia, wspomnienie św. Klary, dziewicy,
  - w piątek, 14 sierpnia, wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika,
  - w sobotę, 15 sierpnia, uroczystość Wniebowzięcia NMP.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

### NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE – 13 sierpnia 2020 roku

**po Mszy św. o godz. 18.00  
nabożeństwo oraz procesja wokół kościoła.**



Nabożeństwa fatimskie w parafiach, odprawiane 13. dnia miesiąca, od maja do października, ciągle zachowują swą żywość i ducha, który wciąż się rozszerza. Miłość do Matki Bożej, w znaku Fatimskiej Pani, zdaje się, jakby nie zauważała przemijającego czasu. Miejsc kultu fatimskiego bowiem ciągle przybywa.

Matka Boża objawiała się w Fatimie zawsze tego konkretnego dnia, zatem czymś oczywistym mogło się wydawać, by wspomnienie tych wydarzeń miało również ten sam wymiar czasowy.

Pielgrzymki papieży: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI do Fatimy odbywały się 13 maja. Ponadto fakt zamachu na Jana Pawła II, dokonany 13 maja – w rocznicę Fatimy, ożywił tradycję fatimskich nabożeństw 13. dnia miesiąca.

### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01  
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA  
- Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa  
Nr rachunku:  
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl  
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl  
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



### Adoracja Najświętszego Sakramentu w Kaplicy św. Anny



ŚRODA godz. od 7.30 – 21.00  
CZWARTEK godz. od 7.30 – 24.00  
PIĄTEK godz. od 7.30 – 19.00

### Galeria DZWONNICA

**Zapraszamy  
do odwiedzania dzwonnicy,  
w której prezentujemy  
wystawę malarstwa  
Zofii Czekierda i Wojciecha  
Hawrylkiewicza.**

### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 12.07.2020 do 13.09.2020

*Módlmy się, aby nasi bracia,  
którzy oddalili się od wiary,  
odkryli na nowo  
bliskość miłosiernego Pana  
i piękno życia chrześcijańskiego.*